

Goleszów - likwidacja 4 szkół?

Data publikacji: 23.01.2012 11:00

Jak bumerang, co jakiś czas, w gminach powiatu cieszyńskiego powraca temat likwidacji szkół. Nic dziwnego, gminy szukają oszczędności w budżetach a oświata to jeden z największych o ile nie największy wydatek z miejskiej kasy. Na to wszystko nakłada się jeszcze nadchodzący niż demograficzny. Gminy tną - rodzice protestują. I trudno w tym wszystkim odnaleźć złoty środek.

□

Goleszów - podobnie jak wszystkie gminy - szuka oszczędności. A rozpoczyna je tam, gdzie pieniędzy idzie najwięcej. Piątkowe spotkanie komisji oświaty poświęcone było zmianom w strukturze szkolnej gminy. W skrócie, aby zaoszczędzić trzeba zlikwidować placówki. Ile? Cztery! Nic dziwnego, że obradom komisji przysłuchiwała się grupa niezadowolonych rodziców, niektórzy trzymali w dłoniach transparenty - ratujcie szkołę w Bażanowicach. Jednak, jak wynika z przebiegu dyskusji, nie tylko ta szkoła jest zagrożona.

Gmina musi dopłacać do szkół, ale chodzi o to, by te koszty, które ponosimy były na niższym poziomie. Dlatego, że nie stać nas w takim kształcie tą gminę utrzymywać - mówił zebrany wójt Goleszowa Krzysztof Glajcar.

Jednak jego słowa nie spotkały się ze zrozumieniem rodziców. **Choć dzisiaj jeszcze decyzje nie zapadły, to jednak tutaj jesteśmy - by być na bieżąco. Jesteśmy rodzicami, jest nas garstka ale będziemy walczyć do końca. Chcemy wiedzieć jakie kroki zostaną posunięte** - mówi Beata Wicher jedna z matek, której dziecko chodzi do szkoły w Bażanowicach. To jedna z czterech szkół, wytypowanych do likwidacji.

[POSŁUCHAJ](#)

Bażanowice to największa ze szkół, która ma zostać zlikwidowana. Dodajmy, uczy się tutaj w 6 oddziałach 54 dzieci. Kolejne szkoły o których mowa, to placówka w Puńcowie - 37 uczniów. Oraz dwie filie Goleszowskiej szkoły. Filia Kisielów 34 uczniów oraz Filia Równia - 16 uczniów.

Czy chcemy stworzyć szkoły brojlernie, w których zamiast dzieci się wychowywać - wrzuca się im wiedzę łopatom i oni muszą sami wybrać sobie to co jest najlepsze? A mam przykład z Bażanowic, ponieważ tutaj chodziła i chodzi trójka moich dzieci. Ta szkoła, tutaj te dzieci wychowuje - oprócz tego że naucza - mówi Portalowi OX.pl Paweł Długosz, przewodniczący Rady Rodziców Szkoły imienia Pawła Stalmacha w Bażanowicach. **Są oczywiście priorytety, np. drogi, czy szkoła. Dla nas ważniejsze jest jednak dziecko. Nie wyobrażam sobie, że tylko względy ekonomiczne gminy mają determinować to, że ta nasza szkoła będzie zlikwidowana** - dodaje Długosz.

[POSŁUCHAJ](#)

Jest problem. Problem dużych kosztów, które ponosi gmina. Dlatego zastanawiamy się czy nie będzie celowym zrobić restrukturyzację szkół. Ale te obrady należy traktować bardzo wstępnie. Nikt w najbliższych dniach szkół nie zlikwiduje - zastrzega Ludwika Czyż przewodnicząca komisji edukacji goleszowskiej Rady Gminy. Tymczasem w najbliższą środę podczas sesji rady gminy, mają zostać podjęte uchwały intencyjne odnośnie likwidacji placówek. Oczywiście nie oznaczają one zamknięcia szkół, ale dają zielone światło do rozpoczęcia konsultacji w tej sprawie. **Nie jest prawdą, że nie patrzymy na aspekt ludzki w tej całej sprawie** - dodaje Czyż. **Te konsultacje i rozmowy mają temu służyć, by wybrać najlepszą drogę** - mówi przewodnicząca.

[POSŁUCHAJ](#)

Niestety, teraz jednak rządzi ekonomia i demografia. Włodarze patrzą ile otrzymują dotacji a ile muszą sami z

gminnej kiesy dołożyć do oświaty. W przypadku Goleiszowa, w roku ubiegłym wydano na nią 12 milionów 200 tysięcy złotych. Subwencja wyniosła 7 milionów.

Goleiszów chce iść za ciosem i zlikwidować cztery z siedmiu podstawówek. ***To dla nas bardzo trudna decyzja, jesteśmy do tego zmuszeni. Nie damy rady tej oświaty w takim kształcie prowadzić. Z punktu widzenia stricte ekonomicznego, ten wariant najbardziej drastyczny jest najbardziej dobry.*** - mówi wójt Goleiszowa Krzysztof Glajcar.

[POSŁUCHAJ](#)

Nim zapadną ostateczne decyzje, gmina będzie prowadziła jeszcze monitoring wszystkich wydatków związanych z oświatą. Pojawiają się również propozycje, by np. w Bażanowicach w istniejącej szkole utworzony został żłobek. Teraz radni mają czas, by jeszcze raz przeanalizować czy likwidacja to jedyny sposób na oszczędności.

Jan Bacza